

sobota, 06.06.2020

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (07.06.2020).

Przeżywamy dziś uroczystość Trójcy Świętej. Dlatego warto przy tej okazji zastanowić się, na czym polega ta trudna tajemnica naszej wiary. Jest to tajemnica, która mówi nam o wierze w jedynego Boga w trzech Osobach. Tę tajemnicę próbowali zrozumieć i wyjaśnić na różne sposoby święci i teologowie. Z pewnością słyszeliśmy przykład św. Patryka, patrona Irlandii, który tłumaczył mieszkańcom Zielonej Wyspy tę prawdę poprzez liść koniczyny, który zbudowany jest z trzech jednakowych małych listków. Ponadto, możemy znaleźć wiele obszernych w treść traktatów teologicznych na ten temat. Choćby monumentalne dzieło św. Augustyna z Hippony składające się z piętnastu wielkich tomów.

Można przy tym zadać jedno dość proste i naiwne pytanie: po co te przykłady i monumentalne dzieła na temat Trójcy Świętej? W czym zgłębianie tej tajemnicy może pomóc w naszym życiu?

Biskup Holder Camer dowiedział się kiedyś o istnieniu pięknego sanktuarium poświęconego Trójcy Świętej, zlokalizowanego w stanie Goias. Miejsc szczególnego kultu maryjnego są setki, lecz tych, w których sposób szczególnie czci się Trójcę Świętą, jest niewiele. Biskup z pobożności, ale i z ciekawości pojechał nawiedzić to miejsce. Niedaleko sanktuarium zobaczył pielgrzymkę miejscowych chłopów, którzy trzymając w ręku zapalone świece, ze śpiewem na ustach zmierzali do Goias. Dostojnik kościelny zbliżył się do nich i zapytał: „Pierwszy raz udaję się do sanktuarium poświęconego Trójcy Świętej. Wy, jako pielgrzymi jesteście chyba bardzo oddani Trójcy Świętej?” Pielgrzym, widząc przed sobą biskupa, odpowiedział: „Ojciec w naszym kraju po Bogu najważniejsza jest Trójca Święta!”

Wielu ludzi myśli podobnie jak owi rolnicy z dalekiej Brazylii. Trzeba więc najpierw przypomnieć sobie prawdę wiary o jedności i nierozdzielności Boga jedynego w trzech osobach. Przede wszystkim prawda o Trójcy Świętej jest prawdą o wspólnocie i jedności Osób Bożych. Kiedy za św. Janem Apostołem powtarzamy, że Bóg jest miłością, tym samym pośrednio wyznajemy wiarę w Trójcę Świętą. Wynika to z tego, że miłość jest relacją, która łączy osoby poprzez dialog, i daniem siebie. Patrząc na obraz Trójcy Świętej, dostrzegamy doskonałą jedność, jaka jest pomiędzy trzema Osobami Bożymi.

Takiej jedności potrzeba dziś w naszym społeczeństwie i w naszych rodzinach. Widzimy, ile jest na co dzień podziałów i rozłamów między nami. A wszystko, dlatego że nie ma między nami jedności. Nie potrafimy albo nie chcemy w drugim człowieku dostrzec brata czy siostry. Przez to właśnie pozostajemy w życiowej ciemności.

Pewien stary rabin zapytał kiedyś swoich uczniów, po czym można rozpoznać dokładnie chwilę, w której kończy się noc, a zaczyna dzień.

– Może jest to ów moment, gdy można już łatwo odróżnić psa od owcy? – zaproponował jeden z uczniów. – Nie – powiedział rabin. – A gdy można odróżnić drzewo daktylowe od drzewa figowego? – Nie – powtórzył rabin. – A więc kiedy? – spytał uczniowie. – Wtedy, gdy patrząc na twarz jakiegokolwiek osoby, rozpoznajesz w niej brata lub siostrę. Aż do tego momentu panuje noc w twoim sercu – wyjaśnił rabin.

Jedność w świecie pełnym podziałów nie jest rzeczą łatwą. Wymaga wybaczenia i zapomnienia o podziałach i różnicach. Ale jeśli w świecie będzie brakować jedności opartej na miłości, nigdy nie zbudujemy sprawiedliwego świata. Dlatego jeśli chcemy być doskonali w

Duszpasterz w Parafii Świętego Klemensa Hofbauera, kapelan Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego – Warszawa, o. Łukasz Baran CSsR